

**Ceny prenumeraty:**

**we Lwowie**  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.50  
z dostawą do domu . . . zł. 4.80

**Na prowincji**  
z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.80  
Za granicą . . . . . zł. 9.—

**Numer pojedynczy**  
Lwowie . . . . .

21

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekrol. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 3, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłat odbiorcy pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

**Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.**

**Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.**

## Stanowisko Hiszpanji w Lidze Narodów.

St. Sebastian, 28 marca (PAT.) — Przybył tu minister spraw zagranicznych Yanguas specjalnie zaproszony dla wygłoszenia przemówienia dotyczącego stanowiska Hiszpanji w Lidze Narodów. Przemówienie oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem przez całą opinię publiczną wyjaśniło przysłałe stanowisko Hiszpanji, o którym zdecydowano na ostatnim posiedzeniu Rady gabinetowej, odbytem pod przewodnictwem króla natychmiast po powrocie ministra Yanguasa do Madrytu.

Na wstępie swego przemówienia minister rozpatrywał sprawę składu Rady Ligi Narodów, przyczem podkreślił, że dla Hiszpanji ideałem prawnym, jak również ideałem politycznym byłoby wprowadzenie w Zgromadzenie Ligi zasady równości, któraby dominowała również w sprawach składu Rady w ten sposób, aby była w niej tylko jedna kategoria członków, dozwolnie wyznaczonych przez Zgromadzenie. Członkowie zmieniliby się przy zastosowaniu systemu rotacyjnego, któryby się odnosił jednakowo do wszystkich.

Wspominając o sprzeciwie Niemiec i Szwecji minister oświadczył, że Szwecja, która w znacznym stopniu zawdzięczała Hiszpanji fakt, iż w roku 1922 utworzone zostały dwa nowe niestałe miejsca w Radzie Ligi Narodów, z których jedno zostało jej przyznane, zgłosiła niespodzianie swój sprzeciw w stosunku do Hiszpanji i w ten sposób zerwała pozyskaną dla wniosku jedynomyślność.

Wspominając dalej o rozmaitych projektach rozwiązania sprawy, poruszanych w czasie ostatnich rozmów w Genewie, które prowadzone były przez Niemcy z jednej strony a Francją i Anglią z drugiej, minister stwierdza, że Hiszpanja zachowywała spokojną i uważną powściągliwość. Nie chcieliśmy stać się przeszkodą w prowadzeniu prac Zgromadzenia, tembardziej że Hiszpanja, chociaż nie podpisywała układów w Locarno, uważała się za związaną tym paktem z racji węzłów solidarności kontynentalnej i nie byłaby w żadnym razie zgłosiła swego sprzeciwu przeciw przyznaniu miejsca stałego. Dalej minister rozpatrywał położenie, jakie się utworzyło po zgromadzeniu genewskim.

Rząd z całą uwagą pełnił będzie swe obowiązki w ciągu dzielących nas od Zgromadzenia kilku miesięcy, które, miejmy nadzieję, będą płodne w skutki. Indywidualność roli Hiszpanji w Lidze Narodów jest uznana a stanowisko nasze jest utrwalone na gruncie bezstronności i niezależności, odpowiadającej rzeczywistemu położeniu Hiszpanji oraz życzeniu wszystkich mocarstw zainteresowanych w tem, aby mechanizm Rady Ligi Narodów funkcjonował w ten sposób, by piękne projekty Locarna mogły się stać rzeczywistością. Poza Ligą Narodów postępowanie Hiszpanji zmierzać będzie ku temu, aby zacieśnić serdeczne stosunki z wszystkimi krajami i dążyć do współpracy między narodami, której Hiszpanja starała się być wierną w swej historii.

## Wczorajszy dzień polityczny w Warszawie.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (zo) Przebieg dnia politycznego nie obfitował w wypadki. Rada ministrów odbędzie się dopiero dziś w południe, o 10 rano.

Wczoraj p. premier Skrzyński odwiedził rano ministra oświaty p. St. Grabskiego, który jest nieco cierpiący i odbył z nim konferencję. Po południu

premier był na zebraniu politycznym u marszałka Senatu p. Trampczyńskiego.

Prowizorium budżetowe będzie jutro przedłożone Sejmowi i w pierwszym czytaniu odesłane do komisji. We wtorek zajmie się nim komisja budżetowa, po południu plenum Sejmu, a w środę Senat

## Niemcy kwestjonują prawo Polski do likwidacji majątku niemieckiego.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G) „Express Poranny“ dowiaduje się, że rząd niemiecki odrzucił w formie stanowczej propozycję naszego rządu, zmierzającą do czasowego zamieszania likwidacji majątku niemieckiego w Polsce. Odmo-

wa Niemiec jest zrehabilitowana w ten sposób, iż kwestjonuje zasadnicze prawo polskie do likwidacji majątku niemieckiego, gwarantowane przez Traktat Wersalski i Konwencję Wiedeńską.

## Zamknięcie granicy polsko-czeskiej dla eksportu bydła polskiego.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G) Z Pragi donoszą, iż rząd czeski zamknął wczoraj granicę polsko-czeską przed przywozem bydła z Polski, pod pretekstem zarządzeń sanitarnych, ze względu na panującą rzekomo w Polsce pryszczycę.

Zamknięciem granicy przed importem polskiego bydła jest dziełem nowego ministra rolnictwa Slavika, spowodowanym na skutek nalegań agrariuszy czeskich, od których obecny rząd urzędniczy w Czechosłowacji jest uzależniony.

## Kombatanci państw sprzymierzonych za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie L.

Paryż, 28 marca. (PAT.) W ostatnich dniach obradowała tu Rada Związku międzysojuszniczego b. wojskowych (Fidak). W obradach uczestniczyli przedstawiciele 9 państw sojuszniczych. Na wniosek delegata Zw. Inwadow polskich Kazimierza Smogorzewskiego, Rada rozpatrywała sprawę sta nowiska, jakie ma zająć w związku z problematem przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Delegat angielski zajął w tej sprawie życzliwe stanowisko na skutek obszernej korespondencji przeprowadzonej poprzednio przez Kazimierza Smogorzewskiego z b. kombatantami angiel-

skimi. Po omówieniu sprawy, na wniosek delegata francuskiego, Marcello Herauda przyjęto jednogłośnie rezolucję wyrażającą życzenie, aby narody sprzymierzone, które stanęły w Genewie u boku Polski trwały nadal na tem stanowisku, w celu ułatwienia uregulowania zgodnie z duchem układów w Locarno sprawy podziału stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów.

Na tym samym posiedzeniu Rada międzysojuszniczego Zw. b. wojskowych postanowiła, iż kongres powszechny, mający się odbyć w Warszawie, odbędzie się dnia 4. września b. r. i trwać będzie tydzień.

## Dysonanse między Briandem a Berthelotem

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G) „Warszawianka“ w depeszy z Paryża podaje:

W kołach politycznych obiega pogłoska, że między Briandem a dyrektorem politycznym gabinetu p. Berthelotem zarysowała się w ostatnich czasach znaczna różnica zdań, co do sposobu wszczęcia zamierzonego zwrotu w dotychczasowej polityce europejskiej Francji, w szczególności w sprawach wschodu europejskiego. P. Berthelot jest zwolennikiem współpracy z

Włochami, gdyż przy ich pomocy chce stworzyć silny blok łaciński - słowiański. Briand ociąga się z urzędowaniem tej myśli, będąc zdania, że chwila obecna nie jest po temu korzystnie obrana. Natomiast p. Berthelot po naradach odbytych z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii p. Nincziczem domaga się urzędowania swych zamiarów. Zaznaczyć należy, że stanowisko p. Berthelota jest silne gdyż cieszy się poparciem Senatu

## WYSLANNIK PREZYDENTA BRAZYLIJ PRZYBYWA DO PARYŻA.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G) Z Paryża donoszą:

Wczoraj przybył do Bourdeaux wysłannik Prezydenta Brazylii Bernordesa, który udaje się do Paryża w specjalnej misji. w kołach politycznych sądzą, że przyjazd tego wysłannika po zostaje w ścisłym związku z ostatnią nadzwyczajną sesją Zgromadzenia Ligi Narodów. Nie jest rzeczą wykluczoną że rząd francuski dowie się już obecnie o zamiarach Brazylii na najbliższą przyszłość i będzie mógł ocenić, jakie widoki ma sprawa żadanego przez Francję powiększenia miejsc Rady Ligi.

## MIN. PERET Odstąpił od powiększenia podatku obrotowego

Paryż, 28 marca. (PAT.) Minister finansów Peret powodując się duchem pojednawczości, godzi się na prowizoryczne zapieczenie powiększenie podatku od obrotu oraz na szukanie równowartości dochodów w pośrednich podatkach, które mają być dopiero określone. Minister uważa, że w każdym razie Izba winna się wypowiedzieć w tej sprawie do 31 marca.

## PO USTĄPIENIU COMPARINIEGO.

Paryż, 28 marca. (PAT.) „Echo de Paris“ uważa ustąpienie Compariniego sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych we Włoszech za wydarzenie o doniosłości europejskiej i sądzi, że bezwzględnie należy przypisywać rządowi Compariniego wielką zmianę, jaka nastąpiła w polityce włoskiej względem Niemiec. Dziennik prawni pomina obawy żywione przez Włochy wobec Jugosławii po zawieszeniu broni oraz wybitną ewolucję jakiej uległ stosunek Włoch do Jugosławii, a która to ewolucja ugruntowała kampania pangermanistów przeciw granicy Brenneru, doprowadzając do ostrzeżenia udzielonego im przez Mussoliniego, że wykreślenie z mapy Europy republiki austriackiej nie mogłoby być tolerowane.

„L'Ouvre“ pisze, że z ustąpieniem Compariniego Mussolini traci ostatnie go ze swych rozumnych doradców, to też należy się obawiać by jego polityka zagraniczna nie stała się hazardowna

## LORD CECIL PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI DLA REORGANIZACJI RADY LIGI NARODÓW.

London, 28 marca. (PAT.) Przedstawicielem ang. w kom. wyłonionej przez Radę Ligi narodów do zbadania sprawy reorganizacji Rady Ligi Narodów będzie prawdopodobnie Lord Cecil

## ZWYCIESIWO KOMUNISTÓW W PARYŻU.

Paryż, 28 marca. (PAT.) W wyniku wyborów uzupełniających, dwóch deputowanych z miasta Paryża na miejsce zmarłych przewodców narodowych republikanów Boneta i Ignace, zostali wybrani dwaj komuniści Duclos i Vournier, którzy zdobyli 63.256 i 63.126 głosów przeciw narodowym republikanom Renaud i Kerilis, którzy uzyskali 61.718 i 61.538 głosów.

## Chemiczny Instytut Badawczy.

Przemysł w Polsce znajduje się jeszcze na tak niskim stopniu rozwoju, że na wypadek wojny, nie mógłby podołać wymaganiom chwili. To też w specjalnie polskich warunkach koniecznym okazało się stworzenie instytutu naukowego, którego celem byłaby praca nad rozbudową przemysłu, przystosowaniem go do potrzeb obrony państwa i oparciem na własnych krajowych surowcach. Zwłaszcza sprawa surowców jest dla obrony państwa pierwszorzędnego znaczenia, gdyż Polska, nie posiadając wszystkich surowców potrzebnych do obrony państwa, musi odpowiednio przygotować te, które posiada. — Oparcie obrony kraju na własnych surowcach wymaga długich i żmudnych badań naukowych, w specjalnie do tego celu wybudowanym i przystosowanym instytucie.

W tym też celu na wspólnej konferencji Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej i Ministerstwa Spraw Wojskowych odbytej w dniach 21 i 23 marca 1925 r. została postanowiona budowa Chemicznego Instytutu Badawczego, którego celem będzie rozwiązywanie wyżej wspomnianych problemów.

Już przed trzema laty obywatelski Komitet Obrony Przeciwgazowej razem z Chemicznym Instytutem Badawczym uzyskał tereny pod budowę instytutu. Tereny te, położone w Warszawie na Żoliborzu o obszarze przeszło 20 morgów polskich, pozwalają na należytą i racjonalną rozbudowę budynków laboratoryjnych. Kierownictwo instytutu objął profesor Politechniki we Lwowie, oraz generalny dyrektor Zakładów Chorzowskich, Dr. Ignacy Mościcki. Po opracowaniu planów przystąpiono natychmiast do urzeczywistnienia projektów.

Skąd wzięto pieniądze, względnie materiały budowlane? Przedewszystkiem pomoc wojskowości, składki społeczeństwa, subwencje rozmaitych firm przemysłowych i niesłychanie wydatna pomoc Polaków, zamieszkujących Stany Zjednoczone, którzy na ten cel zebrali i posłali 30.000 dolarów — pozwoliła rozpocząć budowę. Na ogólną sumę do tychczasowych kosztów budowy wynosiła do chwili obecnej 364.485 zł. 49 gr., Polacy z Ameryki wpłacili 145.353 zł. 23 gr., a więc blisko 40 proc. ogólnej sumy. Reszta, to jest kwotę 219.132 zł. wpłaciło Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej z wkładek członków, składki publicznych i rozmaitych subwencji.

Prace nad budową instytutu pomimo licznych przeszkód terenowych, posuwały się w iście amerykańskim tempie, tak, że w przeciągu trzech miesięcy wybudowano halę żelazno-betonową oraz murowany budynek laboratoryjny i całość nakryto dachem.

W roku bieżącym pozostaje jeszcze do zrobienia cała robota stolarska, szklarska, centralne ogrzewanie, otynkowanie oraz wewnętrzne urządzenie. Potrzeba do ostatecznego wykończenia i uruchomienia całego instytutu około 40.000 dolarów.

Delegaci Sokotów Amerykańskich, którzy zwiedzili budowę w czasie swego pobytu w Polsce, wyrazili swoje zadowolenie, że fundusze przez nich przekazane zostają celowo zużyte oraz przyrzekli nadal budowę subwencjonować. Nie wątpimy, że i całe społeczeństwo polskie, przekonawszy się z tej notatki o celach i obecnym stanie budowy instytutu pospiesz z doraźną pomocą, zapisując się na członków T. O. P. lub na członków LOPP., składając 30 groszy miesięcznie na sekcję przeciwgazową.

### NADEŚLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

**DENTYSTA** 2564n  
**PROF. DR. TEODOR BOHOSIEWICZ**  
ordynuje od 11-1 i 3-5 Pasaż Mikolascha  
schody I. 2 p. (wejście na schody wewnątrz Pasażu)

## Z Krakowskiego Parnasu.

Józef Aleksander Gałuszka.

Z pośród obecnych prób, zmierzających do ożywienia poezji i pchnięcia jej na nowe tory, zasługują na wyróżnienie wysiłki młodych poetów wawelskiego grodu. Kraków chce zostać wierny swym pięknym tradycjom i dba o to, by nie utraciło śpiewności słowa tam, gdzie śpiewają nawet kamienie chwałą dawnych dni. Ujmującym znamieniem najmłodszych poetów Krakowa jest optymizm w stosunku do życia, pogodność, a nawet radość na świat spojrzenie. Jest to zapewne instynktowne poczucie wolności, dostosowanie natchnienia poetyckiego do nowych, zmienionych warunków naszego politycznego bytu.

Z pośród poetów krakowskich wybijają się dużym obdarzonym talentem Józef Gałuszka, autor wielu tomików poezji, życzliwie przyjętych: Biesiada Kameleonów (1921), Uśmiechy Boga (1922), Dusza miasta (1922), Gwiazda Komandorii (1925).

Już pierwsze jego wystąpienia były pewne, stanowcze, streszczone w dewizie: **Ide i wierze!** Utwory początkowe i rodzajem przeżyć i sposobem ich ujmowania w kształt poetycki wykazują jeszcze silny wpływ poezji nastrojowej. Ileż delikatności uczuć i jaka narkoza melodii przebiła się choćby w takiej sekstynie:

Nie wiem dlaczego chciałbym  
i ucałować [wziąć twe ręce  
i milczeniu [skrusze —  
Zdałoby mi się, że je w łzach [uświecę  
i przebaczenie od ciebie wymu-  
muszę —  
że te łzy tobie za wszystko za-  
placa —  
chciałbym przepraszać, a sam  
[nie wiem za co —

Ale ten sam poeta, przed chwilą tak bardzo wsluchany w zagadkowe tętno własnego serca, umie o sobie zapomnieć, ażeby z radością malarza chłonać bujne życie przyrody:

Kłosa złote w poszumie na pierś  
[mą się kłonia,  
wicher je muśnięciem skrzydeł  
[roztrąca, nachyla:  
płyną przez wielkie łany mor-  
[skich fal pogonia —  
w falach żeglują białych motyli  
[flotylla.

Gałuszka więc wystąpił na widowienie, jako poeta o bogatej skali uczuć, różnorodności przeżyć i wyrobionej formie, która stapia śmiało obrazy i delikatne dźwięki w tak harmonijną całość, jak harmonijnym jest stosunek poety, jego własnego ja do świata. Nieodłączną cechą tak bogatej organizacji poetyckiej jest zdolność do dalszego

rozwoju, co ujawnia się w następnych utworach.

Dwa dalsze zbiorki: **Dusza miasta i Uśmiechy Boga** są próbą większego oddalenia się od nastrojów i uroczystej togi. Gałuszka pragnie tu już być poetą nowoczesnym, szuka nowych melodii i pragnie wykrzesać wdzięk poetycki z tego, co na oko szare lub szorstkie, jak żwir.

Większa pewność siebie zdobywa na tych nowych drogach, odzyskując dawną śmiałość fantazji i siłę uczucia, w zbiorze ostatnim p. tyt.: **Gwiazda Komandorii**. Poeta ubiega się teraz o efekty, w których streszczają się wysiłki nowszych prądów od kubizmu do futurizmu:

Idą rytmicznie: trapez głów

Pułkowy marsz — błysk złotych  
[trab —  
żelazne ścięgna tysięcy nóg —  
ruch wahadłowy tysiąca rąk —  
raz — dwa — raz — dwa: gramie  
[bruk, bruk, bruk —

Mamy tu właściwe ekspresjonizmowi skróty w obrazowaniu, osłabienie rymu, dążność do uwydatnienia równoczesnego różnych stron zjawiska, wciągnięcie w zakres arkanów poetyckich pojęć matematyki i mechaniki (Marinetti). Często poeci uciekają się do takich efektów zmuszeni brakiem natchnienia. Kubista francuski Apollinaire spotykał się właśnie z zarzutem, że brak wyższego polotu jest głównym źródłem jego innowacji. Gałuszka jednak umie wznosić, bo dał tego liczne dowody. Jego innowacje płyną z chęci uchronienia się przed powtarzaniem zużytych motywów i narzędzi. Stąd rodzą się porównania, oparte na erudycji (uśmiech Giocondy), lub obrazy, pozujące na wyrafinowanie kulturalnie, jak np. dzień — na pluszowej ułożył się chmurze, paląc senne, lilijowe opium. Stąd też wypływa pociąg do tematów naturalistycznych, traktowanych z taką trzeźwością, że aż ta sama trzeźwość wystarcza, by zadziwiać: „Na wszystkich linjach, w wagonach III klasy — jada, wiecznie jada — w dniu zwykłym, w święta, w szabasy — z pakami, z tobołkami — czarna gromada — brudne do ohydny, żydy, żydy, ży-dy...“

Tych kilka uwag, dalekich od wyczerpania bujnej indywidualności Gałuszki, świadczy, że mamy do czynienia z talentem szczerym, który zdecydowanie dąży do nowych form i nowych w poezji objawień. Życzyć mu więc należy, by się nie zadawał dohytemi pozycjami, lecz szedł śmiało dalej, realizując z powodzeniem tkwiące w jego duszy możliwości rozwoju.  
H. Życzynski.

## Z całego świata.

+ **Tajemnicza ziemia Tigiken.** W północnej części oceanu Lodowatego, na zachód od wyspy Wrangla, ma leżeć ziemia, niedotknięta dotychczas nogą Europejczyka. Na ostatnim posiedzeniu moskiewskiego towarzystwa geograficznego podał o ziemi tej ciekawe szczegóły N. J. Jewgonow, uczestnik wyprawy Wilkiewicza, która w latach 1913—14 przepłynęła z oceanu Wiekiego przez ocean Lodowaty do oceanu Atlantyckiego. Pierwsze wiadomości o nowej ziemi na północy pochodzą od pewnego Andrejewa, który w r. 1761 pracował na Wyspach Niedźwiedziej (na północ od Kolumby) Sierżant Andrejew oświadczył wówczas, że podczas swej podróży na północ od Wysp Niedźwiedziej spostrzegł na lodzie, prowadząc na północo-wschód, ślady sanek. Od tubylców dowiedział się, że w miejscach tych leży nowa ziemia. W latach 1821—23 udał się Wrangiel w tym kierunku, ale i jemu nie udało się odkryć tajemniczej ziemi. Opowiadanie Andrejewa nie poszło jednak w niepamięć. Liczni geografowie i nadal żywo interesowali się tą sprawą, a w

swym czasie pojawiły się nawet konkretne twierdzenia, że ziemia ta nazywa się Tigiken, i że jest zamieszkała przez naród Ohrachaj. W r. 1914 usiłował Tajmyr ponownie przedostać się do tej tajemniczej części oceanu Lodowatego, ale i tym razem nie osiągnięto żadnego celu. Kierownik wyprawy Wilkiewicza oznaczył wówczas na mapie wszystkie znane drogi podróżników, którzy przedostali się do tych części oceanu Lodowatego, przytem skonstatował, że żaden z podróżników nie dostał się do tych miejsc, gdzie według opowiadań Andrejewa powinna leżeć ziemia Tigiken.

Sprawa tajemniczej ziemi zostanie prawdopodobnie w najbliższej przyszłości wyjaśniona, gdyż organizuje się obecnie wielką ekspedycję lotniczą, która ma na celu odnalezienie i ewentualnie zbadanie ziemi Tigiken.

+ **Najciekawsze kraje na świecie.** Pewien bogaty podróżnik Amerykanin, który spędził kilka lat na podróżach naokoło świata, i, nie żałując czasu, badał stosunki w zwiedzanych przez się krajach, ułożył następująca

listę najszcześniejszych i najhojniej wyposażonych przez naturę krajów:

a) najpiękniejsze kobiety zdołają wyspę Ceylon; piękność Syngalezek zaćmiewa, zdaniem naszego podróżnika, urodę Paryżanek i Amerykanek;

b) najsilniejsi i najlepiej zbudowani mężczyźni znajdują się na wyspach Fidżi (Pacyfik);

c) najgrzeczniejszym i najkulturalniejszym w obecnym świecie są... Malajczycy (Indochina);

d) najbogatszym i najlepiej sytuowanym materialnie krajem jest... Ameryka?... nie, nie... Nowa Zelandia (Australia);

e) najdroższym krajem na świecie jest... Sudan (Afryka);

f) najtańszym zaś... Włochy

+ **Małżeństwo a obraza majestatu.** Czy żona, wymyślając mężowi, może popełnić crimen laesae majestatis.

Takie pytanie miał do rozstrzygnięcia sąd okręgowy w Uskubie (Skopje) serbskim.

A stało się tak: pewne małżeństwo w onym Uskubie wszczęło gorącą kłótnię. W zapale sprzeczki mąż, weteran wojen bałkańskich, potrzaskał swymi orderami i podsunął je pod nos żonie. Ta, rozjuszona, wyrwała mu odznaki honorowe z rąk i cisnęła je na ziemię, złorzeczając królowi, który nie miał lepszego do roboty, jak obdarzać orderami takiego „idjetę“. Spospółkowny małżonek i urażony w swej dumie wojak udał się do sądu, prosząc o opiekę i wymierzenie sprawiedliwości Ksantypie. Sąd wziął sprawę na serio. Wytoczył sprawę małżonce weterana o obrazę króla Aleksandra. I kłótniwa niewiasta otrzymała wyrok, skazującą ją za obrazę majestatu na... trzy lata więzienia.

Wojak otrzymał z powrotem order, małżonka — więzienie Teraz nie będą się kłócić.

## Z Poznania.

(Wiec „górnosłański“. — Rezolucje. — Niepokojące pogłoski. — Niezrozumiałe stanowisko władz.)

W niedzielę ubiegłą odbył się w Poznaniu wiec, zorganizowany przez Zw. Obrony Kresów Zach. z okazji 5 rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku.

Wiec górnosłański przeszedł bardzo poważnie. Uchwalono rezolucje w których zebrani wyrażają hołd ludowi górnośląskiemu za jego ofiarną i bohaterką walkę o polskość tej dzielnicy i ślubują dzielić z nim każdy trud i wysiłek dla zabezpieczenia tego zwycięstwa w silnej łączności z Polską i całym narodem polskim domagają się z powodu afery z „Volksbundu“ najsurowszego wymiaru sprawiedliwości dla osób wmieszanych w zdradziecki komplot przeciw Państwu, natychmiastowego rozwiązania organizacji „Volksbundu“, pociągnięcia do odpowiedzialności wmieszanych w zbrodniczą działalność posłów niemieckich.

Upatrując w ustępliwości rządu wobec nielojalnego stanowiska Niemców główną przyczynę wzrostu irredenty niemieckiej na ziemiach zachodnich, zebrani domagają się:

1) wznowienia i zakończenia postępowania sądowego przeciwko „Deutschtumbundowi“ i skompromitowanemu jego kierownikom i działaczom, oraz 2) zaprzestania polityki rezygnacji w stosunku do rządu niemieckiego i mniejszości niemieckiej w Polsce.

Do tego streszczenia najważniejszych postulatów chwili nic, ani dodać — ani ująć nie można. Chyba tylko go dzi się zaznaczyć, że rozchodzą się coraz szerzej wieści niepokojące pogłoski, że, poza zaniechaniem likwidacji niemieckiej posiadłości i zatrzymaniem optantów z szerokim otwarciem granicy dla napływu niemieckiej falli, — podobno istnieje tendencja zduszenia per fas et nefas sprawy szpiegostwa „Volksbundu“. Opowiadają, że i M. S. Z. i M. Spr., jakoby interweniuja w kierunku możliwie łagodnego traktowania tej afery

Boruta.

# TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

## O etykę sportową.

Stoimy na progu sezonu piłkarskiego. Po pierwszych grach treningowych i spotkaniach towarzyskich nastąpi okres zawodów o mistrzostwo okręgowo.

Problemy mistrzostw w piłce nożnej był już niejednokrotnie przedmiotem szerokich dyskusji i zaciętych polemik. Wytworzyły się dwa zwalczające się obozy, przeciwników i zwolenników systemu walk punktowych. Każdy z nich rozporządza sporą dozą argumentów uzasadniających swój punkt widzenia, jednakowoż żadnemu z nich nie udało się osiągnąć zdecydowanego zwycięstwa. Wynika to niewątpliwie z faktu, iż mistrzostwa piłkarskie, aczkolwiek mieszczą w sobie wiele niebezpieczeństw, nie są równocześnie pozbawione poważnych walorów. Są tedy dobre i złe strony mistrzostw. Pozostawiając na uboczu kwestję, przewagi jednych nad drugimi, licząc się z obecnym stanowiskiem polskich władz piłkarskich, które gry o mistrzostwo przewidują i organizują, musimy zająć się wyszukaniem środków zaradczych, zdolnych do zneutralizowania względnie wyeliminowania złych stron gier punktowych.

Szkodliwy refleks mistrzostw objawia się w dwu głównie sferach: po pierwsze na boisku, tym bezpośrednim terenie współzawodnictwa a następnie w zarządach klubów i władz piłkarskich. W jednym i drugim wypadku dochodzi do spaczenia pojęć sportowego współzawodnictwa i osłabienia prestiżu sportu. Boisko staje się terenem namiętnych walk, w których na plan pierwszy wysuwa się chęć osiągnięcia zwycięstwa za wszelką cenę, nawet kosztem nóg i zdrowia przeciwników. Atmosfera gier punktowych przyja rozwojowi brutalnych pierwiastków i oddziaływa ujemnie na pięćno oraz poziom techniczny zawodów.

Równocześnie kształtuje się działalność w zarządach klubów na podobieństwo walk na boisku. Jest to zwykle dalszy etap. Kierownicy pobudzani szowinizmem klubowym, chcąc zapewnić swej drużynie per fas et nefas najlepsze miejsce w tabeli lub przynajmniej uchronić ją od spadnięcia do klasy niższej rozglądają się za dobrym materiałem piłkarskim, a nie mogąc go znaleźć u siebie „kaperują” obcych.

Często w razie przegranej wnoszą niezasadne prośby i wówczas rozgrywa się trzeci etap niesportowej walki, w łonie władz.

Powyższym niepożądanym objawom życia sportowego, usiłują przeciwdziałać naczelné władze piłkarskie — szeregiem przepisów prewencyjnych i represyjnych.

Są to jednak, jak praktyka wykazuje środki w większości nie prowadzące do celu. Ani dyskwalifikacje graczy — ani przedłużenie czasu karencji itp. nie zdołały zupełnej sanacji przeprowadzić. Nie rzadko występuje znów taka sytuacja, iż w żaden sposób nie można jej ująć w przepisy prawne. Mimo to władze nie dają za wygraną i choćby sztucznie próbują węzeł rozwiązać. Dochodzi do tego, iż we władzach piłkarskich działalność nabiera charakteru zgoła niesportowego. Instytucja, która ma za zadanie podnosić i umożliwiać ogólny rozwój sportu, zużywa całą swą energię na działalność policyjną.

Jakie są wobec tego środki zaradcze? Naszem zdaniem najskuteczniejszą broń stanowi podniesienie etyki sportowej w naszym życiu piłkarskim. W ostatnich latach przeredziły się szeregi ideowych pionierów sportu w lwowskich klubach piłki nożnej. Zniechęceni, czy powołani innymi obowiązkami opuścili swe posterunki, a ich miejsce zajęli ludzie nie zawsze świadomi celów i zadań sportu. W łonie zarządów klubów zabrakło hartu i odporności moralnej, rycerskości i dżentelmeństwa. Zabrakło też dobrych wychowawców tej młodzieży, która się do klubów coraz z większym impetem garnie.

Wytworzyła się atmosfera sprzyjająca wszelkim spaczeniom. Wśród zawodników dał się zauważyć fałszywy pogląd na istotę współzawodnictwa, co pociągnęło za sobą roznamiętnienie na boiskach i dążność do zawodostwa.

Zmianę stosunków na dobre przynieść może jedynie odrodzenie się pojęć w kierunku należytego pojmowania życia i obowiązków klubów przez ich kierowników. Jeżeli to się stanie można będzie spokojnie śledzić przebieg gier o mistrzostwo.

F. B.

## Międzyklubowy bieg na przełaj we Lwowie.

Międzyklubowy drużynowy bieg na przełaj (około 4 km.), urządzony przez L. K. S. Pogoń odbył się wczoraj przy wcale licznych udziałach zawodników. Nie sprzyja nam pogoda, to też przy wczorajszym zimnie część zgłoszonych zawodników nie stawiała się na starcie, lecz mimo to można uważać bieg za licznie obsesany. Do zawodów prócz zawodników Pogoni, zgłosili się Czarni, A. Z. S. i G. p. lotn. wszystkich razem 36. — Na starcie stało 22. Do mety przybyło 18.

Bieg ten był otwarciem sezonu lekko-atletycznego, dlatego dziwię się organizatorom, że na początek wybrali trasę 4 kilometrową. Część bowiem zawodników po zimowych leżach nie zdołała się jeszcze rozruszać, reszta zaś choć spędziła sezon zimowy na nartach, ślizgawce, czy też w sali gimnastycznej, nie jest jeszcze zaprawiona do tak długiego biegu. Nie chcę pośmiewać organizatorów, że trasę wybrali dla jednostki, ale moim zdaniem trasa 2500 do 3000 m. byłaby wystarczającą, tembardziej, że wiosenne biegi są równoczesną zaprawą dla sprintera dla którego bieg 4 km. jest absolutnie za długi. Uznaje, że większość zawodników Pogoni woli trasę dłuższą, ale przy biegach międzyklubowych na po-

czątku sezonu trzeba się liczyć z tą grupą zawodników, którzy chcą biegać, ale na trasach krótszych, niż 4 a nawet 3 km. Wyjściem byłoby podzielenie zawodników na 2 grupy i gdy jedna ma trasę 4 km., druga zupełnie spokojnie może biegać po trasie 2-3 km. Dlatego może, że trasa była stosunkowo długa nie widziało się na starcie biegaczy na krótką metę, a przecie jest ich dość dużo, na dowód zaś, że większość lekko-atletów wybierze zawsze bieg krótszy mogą posłużyć tamtegoroczne zawody o nagrodę „Słowa Polskiego” podczas których 90% wybrało bieg 100 m. a reszta dopiero 400 lub 1500 m., choć zwycięzca największej ilości punktów było najłatwiejsze w biegu 1500 m. Zgodziłyśmy się i na bieg 4 km., ale dopiero w połowie kwietnia.

Trasa biegu dość urozmaicona, choć dość nudna dla zawodników, którzy niejednokrotnie ją przebiegali. Nie jest to jednak wina organizatorów, bo Lwów jest w tem nieszczęśliwym położeniu, że nie ma którejś biegać. — Bardziej urozmaicone trasy są, w czasach biegów na przełaj, tak rozmokłe, że trudno zawodników meczyć, a trasy suchej i urozmaiconej równocześnie,

nie można znaleźć z powodu gliniastych terenów.

Bieg, jak było do przewidzenia, wygrał Sawaryn, jednak nie można powiedzieć, że „bezkonkurencyjnie”, bo Niemczycki, który jak cień biegł za Sawarynem, walczył do końca o pierwsze miejsce, dając się wyprzedzić jedynie o kilka metrów. Na Niemczyckiego, należałoby zwrócić baczną uwagę i nie wysyłać go na biegi uliczne — a można być pewnym, że godnie będzie kiedyś reprezentował barwy Lwowa. Trzecim do mety przyszedł Kawa. Robił wrażenie niewypoczętego jeszcze po forsownych biegach narciarskich — to też przyszedł do mety w nienajlepszej formie. W dobrej formie przyszedł do mety Bernaś, który też wcale dobrze się zapowiada i w biegach na przełaj będzie groźnym konkurentem Kawy. Rzepeckim II i Postępskim też nie byłbym zachwycony, ale „spodziewam się, że znacznie się poprawią, podobnie jak i Jakubowski i Rzepecki I. — Stecków powinien więcej uważać na siebie i nie forsować się na tak długich biegach, choć forma jego nie była najgor-

sza — W Warszawie 6 km. a tu po tygodniu przerwy 4 km. to trochę za wiele. U reszty zawodników znać było przerwę zimową i może dlatego do brze się stało, że tak wcześnie rozpoczęliśmy sezon. Nie widzieliśmy na starcie Worona (Pogoń), Witkowskiego (Czarni), Gawendy (A.Z. S.) i innych, ale i ci pewnie pokażą się nam nie dłużej.

Drużynowo wygrała bieg Pogoń 8 punktami, na 18 punktów Czarnych.

Jednostkowo kolejność miejsc jest następująca:

- 1) Sawaryn (Pogoń) 15 min. 40.5 sek.
- 2) Niemczycki (Pogoń) 15 min. 41 sekund.
- 3) Kawa (Czarni) 16 min. 18.3 sek.
- 4) Bernaś (A. Z. S.) 16 min. 25.2 sek.
- 5) Rzepecki II. (Pogoń) 16 min. 23 sekund.
- 6) Postępski (Czarni).
- 7) Jakubowski (Pogoń).
- 8) Rzepecki I. (Pogoń)
- 9) Stecków (Czarni).
- 10) Stobiecki (Czarni).

W. Rz.

## BIEG NA PRZEŁAJ W KATOWICACH.

Odbył się wczoraj przy udziale 179 zawodników z całej Polski Trasa wynosiła 4.5 km. Pierwsze miejsce zdobył Łukaszewicz (Polonia) w czasie 15:14.6. 2) Czarz (Warta). 3) Mikołaj (G. Śląsk).

Kraków. C. Sp.). W wczorajszym biegu na przełaj na przestrzeni 4.5 km. wygrywa Ziffer (Wisła) w czasie 13:29.4

Poznań (C. Sp.) Odbył się tu wczoraj bieg na przełaj. Trasa wynosiła 3 km. Pierwszy przybywa do mety Dajewski (Stella-Gniezno) w czasie 9:28.

## Piłka nożna we Lwowie.

Wczorajsza niedziela upłynęła pod znakiem licznych, aczkolwiek nie zbyt atrakcyjnych spotkań. Zaroły się boiska prawie wszystkich A-klasowych drużyn, które w pierwszych grach sezonu — zgodnie z tradycją — próbują swych sił z przeciwnikami o zdecydowanie niższej klasie. I tak Pogoń I. grała (już po raz trzeci) ze swą młodszą drużyną, Czarni z AZS. Sparta z debiutantem w B-klasie DKS. Lechja I. z Lechją II.

Zespoły Czarnych, Pogoni i AZS. zdołały już nieco podnieść obniżony przez przerwę zimową poziom techniczny. Odnosi się to szczególnie do Pogoni, która we wczorajszej grze zbliżyła się znacznie do formy zeszłorocznej. Sparta i DKS. natomiast otworzyły dopiero wczoraj sezon wiosenny, to też objawy spoczynku zimowego były u nich w większym stopniu widoczne. Czarni—AZS. 4:2 (1:2). W zespole

Czarnych wystąpił po dłuższej przerwie Winnicki, rutynowany i utalentowany bramkarz. Z reprezentacyjnych graczy brakło Hawlinga i Witkowskiego.

Zespół AZS. stawiał dość skuteczny opór Czarnym, w końcu jednak uległ rutynie i technice Czarnych. Bramki dla Czarnych uzyskali Sawka, Wójcik i Chmielowski (2), dla AZS. Chudziński i Kupczakiewicz.

Pogoń I. — Pogoń II. 7:0 (5:0). Pierwsza drużyna wystąpiła w pełnym składzie z dr. Garbieniem, Wackiem, Batschem i Olearczykiem. Gra mimo silnej przewagi I. drużyny interesująca. Bramki zdobyli dr. Garbień (2), Wacek Kuchar (2) i Batsch (3).

Sparta—DKS. 13:0 (6:0). Dwucyfrowe zwycięstwo nad debiutantem w kl. B zawdzięcza Sparta przede wszystkim walorom fizycznym.

## Mistrzostwa okręgowe w piłce nożnej.

Kraków. (C. Sp.) W trzeciej kolejce gier o mistrzostwo rozegrano spotkania: Wisła—Wawel 5:0 (2:0), Cracovia—Jutrzenka 5:0 (2:0), B. B. S. V.—Makkabi 2:0 (1:0).

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Cracovia (6 pkt.) przed Wisłą i B. B. S. V.

Warszawa. (C. Sp.) W czwartym tygodniu rozgrywek o mistrzostwo okręgu sytuacja w tabeli nie uległa zmianie. Warszawianka prowadzi 8 pkt. przed Polonią i Legią. Niespodziewanie dobrą formę wykazuje drużyna Czarnych radomskich. Również forma Polonii uległa znacznej poprawie: Wyniki zawodów są następujące:

Warszawianka Varsovia 1:0 (1:0). Z trudem wywalczono zwycięstwo Warszawianki. Obie drużyny grały prawie przez cały czas w 10-tkę, z powodu wykluczenia dwu graczy z boiska (Luksemburga z Warszawianki i Mar-

ciniaka z Varsovia). Zwycięską bramkę zdobył Bibrich.

Polonia—Korona 6:2 (2:0). Nadszadowane wysokie zwycięstwo Polonii nad Koroną, mimo że ta ostatnia grała, zwłaszcza do przerwy, bardzo ambitnie i nieraz miała sposobność do zdobycia bramek. Po pauzie Polonia uzyskała zupełną przewagę. Bramki dla Polonii zdobyli: Grabowski (4), Bułanów I i Tenenbaum. W Polonii wyróżnili się Bułanów II i Grabowski, w Koronie zaś Koch i Wasowicz.

Legia—Czarni (Radom) 4:3 (2:2). Legia musiała wyteńczyć wszystkie siły, aby przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę. Gra obustronnie ambitna, i interesująca. W zespole Czarnych brak było najlepszego ich gracza, Koguta. Bramki dla Legii uzyskali Misiński, Mielech i Kańko (2).

Poznań. (C. Sp.) W zawodach o mistrzostwo okręgowe Pogoń bije Posna-

nie 4:2, Warta Ostrowie 2:1. Spotkanie Unia—Polonia dało wynik remisowy 1:1.

Obecny stan tabeli przedstawia się jak następuje: 1) Warta (6 pkt.), 2) Pogoń (5 pkt.), 3) Unia (4 pkt.).

Katowice. (C. Sp.) Zawody w piłce nożnej I. F. C.—Naprzód (Lipny) 3:1.

### PILKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

**Amsterdam (C. Sp.)** Rozegrane wczoraj zawody międzypaństwowe Holandia—Szwajcaria przyniosły pełne zwycięstwo Holandji w stosunku 5:0 (3:0).

**Paryż. (C. Sp.)** Wiedeński Simmering bije mistrza Paryża, drużynę Red Star 7:0 (4:0).

## O ustawę o wychowaniu fizycznym.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Wniezionym do Sejmu projektem ustawy o wychowaniu fizycznym, oprócz Zarządu Z. Z., zajął się też zorganizowany przed kilku miesiącami Komitet Porozumiewawczy stowarzyszeń przysposobienia wojskowego, do którego między innymi należą Sokół, Związek Strzelecki i Harcerstwo. Komitet ten opracował własny projekt ustawy, uważając za jego podstawę projekt rządowy, a chcąc uzgodnić swe stanowisko ze stanowiskiem Związku Polskich Związków Sportowych, zaznaczonym w memorjale, rozesłanym w listopadzie u. r. posłom, prosił o wyznaczenie delegata Z. Z. celem porozumienia się. Komitet Wykonawczy Z. Z. wyznaczył swym delegatem dr. Orłowicza, który wziął udział w pracach Komitetu Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego, a po kilku posiedzeniach doszło do uzgodnienia stanowiska Z. Z. ze stanowiskiem tegoż Komitetu, dzięki czemu kilka proponowanych przez Zarząd Z. Z. poprawek i uzupełnień znalazło uwzględnienie w projekcie Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego.

Uwzględniono w szczególności życzenie, aby ustawa opiekę władz państwowych rozciągnęła też na kluby sportowe, o ile współdziałają one z przysposobieniem wojskowym lub wychowaniem fizycznym młodzieży, oraz zmoodyfikowano niebezpieczny dla klubów sportowych przepis, pozwalający gminom na wywłaszczenie boisk sportowych pod płacę mustry wojskowej. Komitet Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego wypowiedział się też za skoncentrowaniem opieki nad sportem w Ministerstwie Spraw Wojskowych, oraz za przyłączeniem Naczelnej Rady Wychowania Fizycznego do tego Ministerstwa, zamiast Ministerstwa Oświaty.

## Akademia szermiercza

Pięknym sukcesem uwieczniona została niedzielną akademią szermierczą, urządzone staraniem sekcji szermierczej Ogniska Ofic. we Lwowie.

Szereg rutynowanych zawodników spotykał się w szlachetnej walce szermierczej i zobrazował wszystkie zalety stylu i techniki tej szlachetnej gałęzi sportu. — Akademię zagał p. Vambora, charakteryzując główne zasady sztuki szermierczej i podkreślając, że zadaniem akademii to przedstawienie i zobrazowanie pięknej walki.

Walkę rozpoczęto spotkaniem kadetów, którzy jako juniorzy w tym sporcie wyka-

### NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

MODNE WEŁNY DLA PAŃ — SUKNA MĘSKIE, JEDWABIE, SZYFONY poleca firma 1594n  
**ANTONI UWIERA**  
LWÓW, UL. HALICKA L. 10.  
CENY NISKIE.  
FILIA W TARNOPOLU I W STRYJU.

Tylko do środy 31 bm. Dla dzieci wstęp po 60 gr. „Apollo”.

Przebiegany dramat w 9 aktach

**DZIEWCZYNNĄ Z OSTENDY**  
W głównej roli MARY PICKFORD.

Bajeczna komedia p. t.

**HAROLD LLOYD W PRATERZE**

zali wielką sprawność i rokuja na przyszłość wielkie nadzieje. Kierownicy tej gałęzi sportu w Korpusie Kadetów sierż. Pleczyński i plut. Labędzki nie mała ponoszą w tem zasługę, a spotkanie ich na szable i florety wykazały wysoki poziom sztuki szermierczej.

Nastąpiły liczne spotkania, obfitujące w momenty wysoce emocjonujące. Wielu bardzo zawodników wykazało styl i technikę o nieprzeciętnej klasie i szkoda, że u nas tak małym zainteresowaniem cieszy się u publiczności ta rycerska gałąź sportu. Misterna robota szermiercza, wymagająca sprawności całego korpusu, szybkiego uderzenia, błyskawicznej decyzji i orientacji jest sztuką, która powinna znaleźć u nas poparcie i zrozumienie w społeczeństwie. Warszawski wojskowy klub szermierzy reprezentowany był przez mjr. Nussbauma, który wyróżniał się szybkim zapalczawym atakiem i orientacją starego szermierza i przez inż. Zubrzyckiego, który pokazał nam misterną piękną walkę.

Goście boryslawscy dyr. Gerstmann i dr. Loewenierz, to rutynowani szermierze doby przedwojennej.

Wytrawnym szermierzem o wysokiej klasie międzynarodowej okazał się p. Friedrich (Klub Szermierzy) mistrz Polski na szable, burzę oklasków wywoływał każdym wystąpieniem techniczny Klubu

Szermierzy p. Stritesky swą fascynującą techniką i błyskawicznymi akcjami.

Z seniorów lwowskiej sztuki szermierczej wystąpili w szranki inż. Kamienio-brodzki, prezes Klubu Szermierzy, prokurator Zubrzycki (AZS.), inż. Marie (Klub Szermierzy) i p. Vambora (AZS.) wszyscy kultywujący sport ten od lat najmniej kilkunastu, szermierze więc rutynowani i doświadczeni. W szpadzie pięknym wy-czynem poszczycić się mogli por. pilot Błeniawski (AZS.) i p. Kowmacki (AZS.).

Sekcja szermierzy przeciwstawiła gościom najlepszych szermierzy garnizonu lwowskiego, plk. Periniego, rotm. Millera i kpt. Idzikowskiego i rotm. dr. Weldona. Styl i ruchliwe akcje pułk. Periniego nagradzane były żywym aplauzem. Przedstawiciele sekcji sztuki swą dali dowód żywotności i pracy sekcji szermi założonej przed ledwo kilkunastu miesiącami.

Akademia zakończyła się rozdaniem medali pamiątkowych wszystkim uczestnikom przez prezesa sekcji szermierczo - szmieleckiej pułk. Wesolowskiego, który w pięknym przemówieniu pożegnał przybyłych gości, zapewniając, że wzięty przyjaźni, zadziernięte na planszy szermierczej znajda żywy oddźwięk w sercach członków sekcji szermierczej.

Wieczór zakończył się wspólną fotografacją i zebraniem towarzyskiem. X.

## Kronika sportowa.

**Mistrzowski bokser Brazylii we Lwowie.** W lwowskim światku sportowym wielką sensację wywołał pojedy egzotycznego boksera, Murzyna Willy Petersa, b. mistrza Brazylii i wielokrotnego zwycięzcy w turniejach międzynarodowych. Klub im. Cyganiewicza pozyskał go na szereg wieczorów treningowych, odbywających się w sali gimnastycznej przy ul. Kubali (gimnazjum I). P. Petersa cechuje ogromna technika, zwinność, elegancja ruchów i niezamącony spokój. Boksera tej miary Lwów dotąd nie widział i nie rychło zobaczy — chyba, że zabieg Klubu w kierunku zaangażowania go na sezon jesienny uwiecznione zostaną powodzeniem. W każdym razie obecność p. Petersa wykryła w Klubie kilka pierwszorzędnych talentów bokserkich, które dadzą się ujrzeć niedługo na publicznych zawodach wewnętrzno-klubowych.

**Profesjonalizm wśród piłkarzy warszawskich.** Zarząd WOZPN. powziął na posiedzeniu swoim z dnia 22 bm.

następującą uchwałę: „W związku z zarzutami naruszenia zasad amatorstwa przez graczy byłego klubu Koronia - Akimowa, Amirowicza, Wójcika i Węglowskiego, zarząd WOZPN. po rozpatrzeniu tych zarzutów stwierdza: że gracze wyżej wymienieni naruszyli zasady amatorstwa. Odstępując jednak wyjątkowo od ukarania ich drogą dyskwalifikacji, a to wskutek stwierdzenia poważnych okoliczności łagodzących Zarząd WOZPN. udziela im jak najsurowszego napomnienia z zagrożeniem wystąpienia przeciwko nim z całą surowością w razie powtórnego ewentualnego naruszenia przez nich przepisów o amatorstwie”. Jednocześnie Zarząd WOZPN. postanowił sekretarzowi K. S. Korony B. Kurmanowi zabronić zajmowania na przeciąg jednego roku tj. do dnia 15 marca 1927 r. jakichkolwiek stanowisk w klubach i związkach piłki nożnej. Kara ta została wymierzona B. Kurmanowi za angażowanie graczy w sposób niezgodny z zasadami amatorstwa.

## Przegląd pracy narodowo-państwowej na Wołyniu.

(Zjazd Towarzystwa Opieki nad Kresami).

(Od specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego”).

Kowel 21 marca 1926.

Wczoraj, 20 b. m. odbył się tu Zjazd okręgowy Towarzystwa Opieki nad Kresami. Zjazdy takie odbywają się do rocznie i są jakby przeglądem postępów pracy narodowo-państwowej na Wołyniu.

Tegoroczny przegląd wypadł dobrze — znamionując duży etap w dziele Towarzystwa, zmierzającym do ścisłego zespolenia duchowego ziem wschodnich z całością Rzeczypospolitej. Przybyli delegaci ze wszystkich powiatów Wołynia (zwłaszcza reprezentowane były wszystkie miasta i miasteczka. Nadto obecni byli goście z Warszawy i Lwowa. Jako przedstawiciele Zarządu Głównego Tow. uczestniczyli w obradach posłowie Zygmunt Berezowski i Bolesław Zajaczkowski.

Obrady Zjazdu toczyły się w salach miejscowej Resursy. Zjazd zagał i powitał zebranych deleg. i gości prezes Koła Kowelskiego Tow. p. Krukowski. Następnie wybrano prezydium zjazdowe w składzie następującym: przewo-

dniczającyks. prałat Zagórski zast. przewodn. ks. prałat Szarnbachowski, ks. szambelan Baranowski, wzytor Piekarski i p. Tadeusz Krzyżanowski; sekretarz: p. Jan Krzyżanowski.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego Tow. złożył p. Ignacy Ostromecki, następnie składali sprawozdanie delegaci z poszczególnych powiatów: z powiatu kowelskiego p. Krukowski, z pow. łuckiego — p. K. Jokisz, z pow. dubieńskiego — mecen. Chraniewicz, z pow. włodzimierskiego — dyr. Dziedzic, z pow. horochowskiego — insp. Horodyski, z pow. rówieńskiego — p. Prószyński, z pow. kostopolskiego — p. Wójcicki, z pow. zdołunowskiego — dyr. Mogilnicki, z pow. krzemienieckiego — p. Chęciński, z pow. lubomelskiego — sędzia Nowodworski, z pow. ołyckiego — ks. prałat Zagórski.

Z kolei zabrał głos delegat Zarządu Głównego Tow. p. Skorupski, dając w formie treściwego resume pogląd na

całość pracy Towarzystwa na Wołyniu, która zobrazowała sprawozdania delegatów, oraz podnosząc te nowe drogi i kierunki rozwoju, które w dalszej akcji będą miały specjalne znaczenie. P. Skorupski podniósł, że Towarzystwo wchodzi w nową fazę rozwoju, kiedy głównym jego zadaniem będzie zdobywanie zaufania miejscowej ludności. Pod tym względem najdonioślejszym jest wybitny rozwój biur porad prawnych, których istnieje na Wołyniu już w obecnej chwili 9. a nadto 4 są w stadium organizacji. Biura te zdobyły sobie już zaufanie ludności i dlatego można je uznać za czynnik bardzo poważny w dalszym rozwoju działalności Towarz. Drugą formą akcji Tow., która się obecnie zaznaczyła jest zakładanie kół filialnych, (poza powiatowemi), z których pewne, jak w Ratnie i Białozórce zasługują, aby ich działalność była specjalnie podniesiona. Koło w Białozórce weszło na drogę nowej inicjatywy, przystępując do Organizacji kobiet wiejskich.

Po sprawozdaniach nastąpił referat organizacyjny posła Zajaczkowskiego. Referent podniósł, że praca Towarzystwa wychodzi ze stadium początkowego, wobec tego winna być ujęta w ramy ściślejszej i zwartej organizacji. — Podnosi też poseł Zajaczkowski, że sprawozdania delegatów przekonały, że na Wołyniu jest więcej pracy, niż to było wiadomem w Warszawie. W dyskusji nad referatem organizacyjnym zabrał pierwszy głos p. wizytator Piekarski, wypowiadając cały szereg słusznych i trafnych uwag o metodach, które powinny być w przyszłości zastosowane. Następnie p. wizytator postawił wniosek wyrażenia specjalnego podziękowania p. Skorupskiemu za jego nieustrudzoną działalność, która wyraziła się w tem, że odwiedził on wszystkie miasta i miasteczka Wołynia, stając się wszędzie duszą ożywiającą organizację. Wniosek p. Piekarskiego został uchwalony wśród oklasków przez aklamację.

Z kolei redaktor „Życia Wołynia” p. Podoski przemawiał o sprawach prawnych, oraz o osadnikach polskich na Wołyniu.

Na południowym posiedzeniu, po dłuższej dyskusji organizacyjnej, referat programowy wygłosił poseł Berezowski. Mówca na szerokim tle nakreślił dotychczasowe stadia rozwoju akcji, oraz zadania na dalszą i bliższą przyszłość. Na najbliższą przyszłość mówca wysunął — biura porady prawnej, domy polskie, oraz oświatę polityczną, wszystko to winno doprowadzić do zbliżenia z miejscową ludnością.

Referat posła Berezowskiego wywołał kilkogodzinna dyskusję bardzo ożywioną, w której starty się różne poglądy i zapatrywania na metody pracy i najbliższe zadania. Ostatecznie poglądy się wyrównały i Zjazd zakończył się uchwaleniem jednomyślnie szeregu zasadniczych rezolucyj, które będą wytycznymi działalności Towarzystwa w najbliższym roku. Wybrano też Zarząd Okręgowy Tow. na województwo wołyńskie.

W dniu dzisiejszym odbyło się wielkie zebranie uczestników Zjazdu oraz delegatów wszystkich stowarzyszeń polskich na Wołyniu. Była to jakby ze wnętrzną manifestacją sił polskich na tutejszym terenie. Manifestacja ta wypadła wspaniale. Sala kinoteatru „Express” ledwie mogła pomieścić uczestników. Przemawiali: poseł Głabiński — gorąco witany przez zebranych — o sytuacji ogólnej kraju oraz o sprawach gospodarczych. Pos. Berezowski — o sytuacji politycznej kraju, ze szcze gólnem uwzględnieniem roli ziem wschodnich w mocarstwowem kształtowaniu się losów Rzeczypospolitej. Inż. Krukowski — o zadaniach politycznych społeczeństwa na Wołyniu. — P. Tad. Krzyżanowski (Piast) o sprawach samorządowych i stanie gospodarczym Wołynia.

Zebranie trwające kilka godzin wywarło wielkie wrażenie na uczestnikach i będzie dla nich potężną zachętą w ich wysiłkach i pracach nad spotęgowaniem życia państwowego na ziemi wołyńskiej.

# WÓDKI i LIKIERY BACZEWSKIEGO

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 29 marca 1926.

### TEATR WIELKI:

Poniedziałek 29 bm. o 6'30 wiecz. „Serce Matki” albo „Przygody Tomcia Palucha”. Przedstawienie dla dzieci.

### TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek 29 bm. „Marjetta”.

### TEATR MAŁY:

Poniedziałek o 7'30 „Polityka i miłość”. Gościenny występ Ordon - Sosnowskiej i Solskiego. (Zniżki urzędnicze obowiązują).  
Wtorek o 7'30 „Polityka i miłość”. Gościenny występ Ordon - Sosnowskiej i Solskiego. (Zniżki urzędnicze obowiązują).  
Środa o 7'30 „Polityka i miłość”. Gość. występ Ordon - Sosnowskiej i Solskiego. (Zniżki urzędnicze obowiązują).

### Repertuar świąteczny Teatrów Miejskich

#### TEATR WIELKI.

Niedziela, 4 kwietnia „Jenufa”.  
Poniedziałek, 5 kwietnia popoł. „Sulkowski”, — wieczorem „Nietoperz”.  
Wtorek, 6 kwietnia popoł. „Przygody Tomcia Palucha”, — wieczorem „Jenufa”.  
Środa, 7 kwietnia „Wieczór trzech Króli”, gość. występ L. Solskiego.  
Czwartek, 8 kwietnia „Hetman Stan. Żółkiewski”.

Piątek, 9 kwietnia „Wieczór trzech Króli”, gość. występ L. Solskiego.  
Sobota, 10 kwietnia popoł. „Przygody Tomcia Palucha”, — wieczorem „Jenufa”.

#### TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 4 kwietnia „Szelmstwa Skapena”.  
Poniedziałek, popoł. „Lyzystata”, —  
Wtorek, 6 kwietnia popoł. „Jej wysokość Tancerka”, — wieczorem „Szelmstwa Skapena”.  
Środa, 7 kwietnia „Marjeta”.  
Czwartek, 8 kwietnia „Czarne Róże”.  
Piątek, 9 kwietnia „Marjeta”.  
Sobota, 10 kwietnia popoł. „Hrabina Marica”, — wieczorem „Odrodzenie”.  
Sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne rozpoczęła się w dniu dzisiejszym w Kasie Miastowej Teatrów Miejskich — przy pl. Halickim 15 Wagony Sympialne i w Kasie Teatrów Miejskich (Teatr Wielki).

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich), A. Karpiński z Krakowa, E. Erb, J. Pieniążek, M. Wodzicka (szkice z Grecji) i sala ogólna.

— Do dzisiejszego numeru załączamy dalszy arkusz powieści pt. „Niebieska balustrada”.

— Z Miejskiej Kasy Oszczędności. Na posiedzeniu wydziału Miejskiej Kasy Oszczędności z dnia 26 marca br. za mianowano p. Michała Guzeckiego zastępcą dyrektora tej instytucji.

— Tow. Strzeleckie i cechy rekozdzielnicze prez. Neumanowi. Z okazji jubileuszu prez. Neumana odbyła się wczoraj w Tow. Strzeleckim uroczyste wręczenia prezydentowi albumu od cechów rekozdzielniczych i odsłonięcia portretu zawieszono w sali Tow. Strzeleckiego. O godz. 12 w południe w sali Tow. Strzeleckiego zgromadziło się około trzysta osób, przedstawiciele władz, instytucji i delegatów stowarzyszeń. Wśród obecnych byli między innymi woj. Garapich, gen. Sikorski, prez. Morawiański, prez. Dutczyński, gen. Thulle, gen. Bałaban, rada miasta z wiceprezydentami, poseł Mianowski delegat m. Krakowa. Imieniem Związku Izb rekozdzielniczych złożył jubilatowi życzenia prez. Schürmer, składając mu piękny album w artystycznej kasecie z gorącą dedykacją i fotografiami prezesów wszystkich korporacji. Następnie odsłonięto piękny portret prezydenta pędzla Bałowskiego. Z kółki przemawiali p. Kupczyńska imieniem Kółki mieszczańki polskich, p. Madura imieniem „Skaly”, p. Irzyk imieniem „Gwiazdy” i p. Mund imieniem rekozdzielniczków żydowskich. Po serdecznym przemówieniu p. prezydenta odbyło się śniadanie, w czasie którego wnosili toasty król kurkowy Kupczyń-

# Zamach samobójczy 13-letniego chłopca.

Niesłychany wypadek, od dawna niezapisany, wydarzył się w dniu wczorajszym. Wystrzałem z rewolweru belgijskiego pozbawił się życia 13-letni Wiktor Kochanowski, uczeń trzeciej klasy gimnazjalnej, syn śp. podpułkownika Wiktora Kochanowskiego, zamieszkały przy ul. Rutowskiego 23. Ten niesłychany wypadek wydarzył się o godz. pół do 2-giej popołudniu, gdy Wiktor Kochanowski przerabiał lekcję wraz z nauczycielką. Zauważy-

ła ona, że trzyma on wciąż rękę opuszczoną i wciąż zwraca wzrok w tym kierunku. Po chwili nagle skierował on rewolwer w prawą skroń i strzelił raniąc się śmiertelnie. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i przewiozło go do szpitala powiatowego, gdzie Wiktor Kochanowski niebawem życie zakończył.

Powodem kroku samobójczego miała być zła nota w nauce. Tak przynajmniej notuje protokół policyjny.

ski na cześć jubilata, woj. Garapich, gen. Sikorski na cześć mieszczaństwa lwowskiego, red. Laskowicki, zasłużonych około Lwowa, obywateli Polaków o obcym nazwisku, r. Hoffrieger wniósł toast na cześć gen. Sikorskiego, a poseł Mianowski mieszczańki lwowskich w ręce p. prezydentowej. Wśród serdecznego nastroju śniadanie przeciągnęło się do wieczora.

— Przeciw opłatom szkolnym obradował wczoraj w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda tłumny wiec rodziców, zwolany przez Komitet przewodniczących kół rodzicielskich przy państwowych szkołach średnich — celem zajęcia stanowiska wobec podwyższenia opłat szkolnych w państwowych szkołach średnich. Wiec po dłuższej dyskusji i po wysłuchaniu referatów, opowiedział się jednomyślnie przeciw zamierzonym opłatom szkolnym. Obradom przewodniczył p. Łopieński. W dyskusji wtrącił swe trzy grosze nałogowy komunizujący mowca wiecowy, Lang, który wychodząc poza ramy porządku dziennego występował przeciw składkom w szkołę, przy czym śmiało wyraził zdanie, że gdy uczeń nie przyniesie składki na jakiś cel — otrzymuje złą notę. W energiczny sposób zaprotestował przeciw temu twierdzeniu obecny na sali dyr. Bron. Duchowicz, którego rzeczowe przemówienie w znacznej mierze przyczyniło się do sprowadzenia dyskusji na właściwe tory.

— Nagły zgon dziecka. W dniu wczorajszym zmarł nagle dwuletni synek Jana Derewińskiego, zamieszkałego przy ul. Rutowskiego 1. Lekarz dziel-

nicowy dr. Kiełanowski polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— Z kroniki kradzieży. Aresztowany został wczoraj Adolf Weiser, pozostający bez zajęcia, za usiłowaną kradzież kieszonkową w wozie tramwajowym linii szóstej na szkodę Stanisława Smolki. — W jego ślady podążył Michał Huńka, aresztowany za kradzież wędlin z mięsa końskiego ze straganu na placu Teodora. — Jacyś złodzieje poczynili wczorajszej nocy znaczne spustoszenia w ogrodzie Jana Bojarskiego przy ulicy Stryjskiej 46.

— Dwa włamania. Nieznani sprawcy dokonali wczorajszej nocy włamania do fabryki „Mazagi” przy ul. Marcina. Jako silnie podejrzanego o popełnienie tego włamania aresztowano Pawła Masłowskiego, 21 lat liczącego szewca, zamieszkałego przy ul. Kasztelańskiej 8. — Drugie włamanie popełnione zostało przy ul. Pod Dębem 22, gdzie złodzieje włamawszy się do mieszkania Breindli Feifer skradli pościel i garderobę — wartości 600 zł.

— Za awantury, wywołane w stanie zupełnego opilstwa aresztowano wczoraj Marię Janowska, liczącą 29 lat i Michała Dąbrowieckiego.

— Komuniści podnoszą głowę! Wczorajszej nocy młokosi komunistyczni, rozsiani po trzeciej dzielnicy, skąd się wywodzą, porozlepiali po murach ul. Żółkiewskiej, Marcina, Ogrodniczej i kilku innych na Zamarstynowie plakaty, żądające wypuszczenia na wolność wziętych politycznych. Mieli na myśli komunistów - działaczy antypaństwowych. Niestety nie zdołano przytrzymać ani jednego rozlepiacza.

## Kronika drohobycka.

Drohobycz, 26 marca.

Potworna matka. Katarzyna Hajdyc 23-letnia dziewczka z Gajów niższych, niegardząca tzw. „błogosławieństwem bożem”, które już ją kilkakrotnie nawiedziło, w nocy 24 bm. udawszy się do stodoły swego służbodawcy Antoniego Jaremy, powiła dziecko, a sama oddała się. Po dwóch godzinach wróciwszy, widząc, że dziecko żyje, zadusiła je na śmierć. Za zbiegłą matką-zbrodniarką policja czyni energiczne poszukiwania.

Oszust w spódnicy przyłapany. — Przez szereg tygodni grasowała w mieście naszym nieślada Eugenia Zajacówna 20-letnie dziewczę pochodzące z Tustanowic, która występując w fałszywych rolach to jako pokojówka marszałka Jarosza, to znów jako córka nadradcy Zajaca zdołała na konto wymienionych osobistości pobrać w wielu tutejszych firmach towar oraz pieniądze. Przytrzymaną na gorącym uczynku Genię zamknięto wreszcie w kozie. Szkoda ogólna wynosi zwyż 1000 zł.

Komitet Wych. Fiz. i P. W. odbył w dniu 23 bm. zebranie, na którym rozpatrywano sprawę zawodów sportowych z końcem roku szkolnego odbyć się mających. Omówiono również sprawę zorganizowania subkomitetów w Borysławiu oraz kwestię funduszy na cele przysposobienia wojskowego. Na budowę baraków dla młodzieży w obozach letnich dyr. Raba imieniem Szko-

ły przemysłowej zupełniającej — złożył zł. 25, za magistrat na rzecz hułca tut. Szkoły przemysłowej zł. 50.

Zamążpójściem ostrożnie! W ostatnich dniach żydowskie sfery towarzyskie naszego miasta poruszone zostały nową sensacją. Oto, jak krąży wersje, znana tut. żydowska piękność, wyszedłszy niedawno zamaż również za niebrzydkiego eleganckiego współwyznawcę - światowca, zawiódła się srodze. Czują bowiem mąż zawiódłszy ją do Argentyny, okazał się także pospolitym handlarzem żywym towarem, sprzedając swą żonę tamtejszym swoim kolegom po fachu — za cenę 8.000 dolarów.

Aifa.

### Rekrologja

## Rozalja z Jankiewiczów Duniczowa

wdowa po właścicielu młyna w Macoszynie, urodz. 1837 r., zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 28 marca b. r. Eksportacja zwłok z Macoszyna na cmentarz w Żółkwi nastąpi we wtorek, 30 marca br. rano

## KONFLIKT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z GENERALAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca (G.) Dowiadujemy się, że już przed jakimś czasem minister spraw wojskowych gen. Żeligowski zawiadomił poufnie generałów polskich, którzy służyli w byłej armji austriackiej, że w związku z postawionymi przeciwko nim zarzutami przez marszałka Piłsudskiego, otrzymają satysfakcję w tej formie, iż w niejawnym rozkazie służbowym nastąpi wyjaśnienie oraz rodzaj przeproszenia dotkniętych obrazą oficerów.

Z tego samego źródła dowiadujemy się, że zainteresowani oficerowie nie zgodzili się na tę propozycję, motywując odmowę jawnością i rozgłosem sprawy.

## KOMANDOR SOKOŁOWSKI UWOLNIONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G) Po przemówieniu obrońcy adwokata Perzyńskiego i ostatnim słowie komandora Sokołowskiego, sąd wojskowy, któremu przewodniczył pík. Orski, wydał wyrok uwalniający oskarżonego zarówno od zarzutu niedbalstwa przy zawieraniu umowy z fabryką Głabińskiego, jak i od zarzutu tak zwanego fałszerstwa w służbie.

## POŻAR WARSZTATÓW MARYNARKI WOJENNEJ W PIŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (G) Z Pińska donoszą: Wczorajszej nocy spłonęły warsztaty szkoły marynarki wojennej w Pińsku. Pożar zaczął się w miejscu, gdzie znajdowały się materiały palne. Silny wiatr przemiósł je po kilkunastu minutach na warsztaty. O ratunku nie było mowy; spłonęło wszystko doszczętnie. Straty na razie nie są ustalone, jednakże sięgają one wielkich sum. Niektóre dane nasuwają przypuszczenie, że pożar wybuchł wskutek poćpanienia. Zarządzono śledztwo.

## POGODA NA PONIEDZIALEK

Warszawa, 28 marca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 marca: Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami przelotne deszcze, ciepło, wiatry w kierunku południowo-wschodnim i południowym.

## KUPONY KINOWE.

(Ważne na dwie osoby).

„Słowo Polskie”,  
„LEW”  
„MIŁOSNY SZAL”  
Ceny niższe tylko na 1-szy seans.  
Pierwsze i rezerwowe miejsca po 1 zł  
Ważny dnia 29 marca.

„Słowo Polskie”,  
„KOPERNIK”  
„TAJEMNICA DŃA MORSKIEGO”  
Ceny niższe na 1-szy seans.  
Balcon 1.50  
1. miejsca 1.20 zł  
Ważny dnia 29 marca.

„Słowo Polskie”,  
„PALACE”  
„SAMSON I DALILA”  
Ceny niższe tylko na 1-szy seans.  
Balcon 1.50  
Rezerwowe 1.00  
Ważny dnia 29 marca.

„Słowo Polskie”,  
„CHIMERA”  
„DEZERTERZY ŻYCIA”  
Ceny niższe tylko na pierwszy seans.  
Ważny dnia 29 marca.

„Słowo Polskie”,  
„MARYSIENKA”  
KOBIECY, ZABAWKI DON-JUANÓW  
Ceny niższe na 1-szy seans.  
Rezerwowe, balkon po 1.50  
1. miejsca po 1.00  
Ważny dnia 29 marca.

## Listy z kraju.

==

□ **PODHAJCE.** Wiec Z. L. N. odbył się tu 7 bm. z udziałem ks. posła Wład. Matusa. Przewodniczył p. J. Witka, prezes miejs. Koła, który powołał na swego zastępcę p. Gawreckiego w Wierzbowa, na sekretarza pp. Schneidera i Teselskiego z Podhajec. Ks. poseł Matus przedstawił w bardzo obszernym i rzeczowym przemówieniu ogólną sytuację polityczną i gospodarczą Państwa, z uwzględnieniem polityki zagranicznej i warunków pracy na tle ustosunkowania się stronnictw politycznych w Sejmie, a wyjaśniając wszystkie sprawy, wskazał na sposoby naprawy tych stosunków. Wywiązała się dyskusja, po której uchwalono jednomyślnie rezolucje, wyrażające vo tum ufności ks. posłowi i Klubowi Z. L. N., w dalszym ciągu zaś domagające się realizowania uchwał Rady Naczelnej Z. L. N. z dnia 21 lutego bm. Równocześnie odbył się wiec w Sokółowie nad Strypą; przewodniczył włościanin p. Wal. Kozłowski, sprawozdanie poselskie wygłosił p. poseł Sobolak. Uchwalono rezolucje podobne jak w Podhajcach.

□ **BUZACZ.** Wiec w sprawie Kasy chorych. Z inicjatywy pięciu stowarzyszeń rzemieślniczych katolickich i żydowskich, oraz miejscowej P. P. S. odbył się w Buczaczu dnia 7 bm. Kasę chorych rządzi od szeregu lat jako komisarz rządowy rusin, p. Krzyżanowski, sekretarz tut. magistratu, a cały

skład Zarządu i urzędników Kasy, to sami żydzi i Rusini.

Wiec był bardzo burzliwy, bo spędzono nań niedorostków żydowskich, którzy wyprawiali karczemne burdy, wobec czego przewodniczący wiec rozwiązał.

Czas naprawdę przeprowadzić już ogólną reorganizację ustawodawstwa społecznego i nie dopuścić, by Kasy chorych stawały się źródłem zysków żydowskich. — Należałoby też spytać dotyczące władze, dlaczego mimo wniesionych protestów i wykazanych, oraz stwierdzonych przez wiele z Lwowa wysyłanych komisji nadużyć, dotychczas obecnego Zarządu Kasy nie rozwiązały i nowych wyborów nie rozpisały.

□ **JAWORÓW.** Koło TSL. Dnia 19 marca na zebraniu obywatelskim ukończył się komitet obchodu 3-go maja. Przewodniczącym został p. Romanowski, starosta, poczem omówiono w głównych zarysach cały program i podzielono pracę między kilka sekcji.

□ **ŻÓŁKIEW.** Wiec ZLN. odbył się w naszym mieście w sali „Sokoła” z licznym udziałem włościaństwa. Wiec zagał inż. Sawicki, poczem wybrano przewodniczącym dr. Łaskiewicza. Poseł Majewski przedstawił położenie Polski pod względem politycznym, a szczególny nacisk położył na gospodarcze stosunki. Głośne brawa i wyrazy uznania w czasie przemowy p. posła wskazywały na solidarność zapatrywań zebranych w poruszanych kwestjach. W dyskusji, zabierali głos inż. Sawicki i p. Gruszka. Uchwalono przez aklamację rezolucję, wyrażającą

uznanie dla polityki Zw. Lud. Nar. oraz przyłączenie się do uchwał Rady Naczelnej Zw. Lud. Nar. z dnia 21 lutego 1926.

□ **ZŁOCZÓW.** Prawo publiczności. Prywatne seminarium nauczycielskie Koła TSL. w Złoczowie otrzymało rozp. Min. W.R. i O.P. z dnia 23 lutego 1926 Nr. I-2078/26 prawa państwowych seminarjów nauczycielskich typ B.

□ **GRZYMAŁÓW.** Obchód ku czci Staszica. Staraniem tut. Koła TSL. ze współudziałem działwy szkolnej odbył się w sali Domu Polskiego w dniu 21 marca br. uroczysty poranek ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Staszica. Na uroczystość złożyły się: starannie opracowana prelekcja p. Garbicza, w której wyczerpująco przedstawił życie i działalność Staszica, wskazując na dwie zasadnicze jego myśli: pracę i oszczędność. Potem nastąpiły śpiewy i deklamacje, przygotowane przez nauczycielstwo pp. Sienkiewicza, Nikodęgo i Ligoćka. Celem upamiętnienia chwili nazwano rzemieślniczą bursę TSL. imieniem St. Staszica, co zmanifestowano odsłonięciem tablicy pamiątkowej, zaś prezes Koła TSL. p. Wł. Wolański przemówił na temat znaczenia burs jako placówek narodowo - oświatowych.

□ **JAROSŁAW.** Z życia artystycznego. Tut. Towarzystwo Muzyczne urządziło z dużym powodzeniem wieczór muzykalno-wokalny. Prawdziwą biesiadę artystyczną zgotowali mieszkańcom Jarosławia artyści operowi z Warszawy, wystawiając w sali trójczego Sokoła „Halke” i „Fausta”. Tlu-

myły udział publiczności, który zapewnił artystom także sukces materialny, jest najlepszym dowodem, że mimo ciężkich czasów znakicie się w Jarosławiu jeszcze spora ludźmi, oczekujących potrzebę prawdziwej sztuki, którzy też nie poażują grosza, jeśli mają gwarancje, że z artystycznym naprawde zespołem mają do czynienia, a nie szmirą prowincjonalną, liczącą na łatwe zyski dzięki wrzaskliwej reklamie. N.

==

# **Kursy oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.** Prowadzone systematycznie i rozwijające się coraz pomysłniej 3-dniowe kursy oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej, poświęcone kulturze artystycznej i organizacji teatrów ludowo-popularnych, odbyły się ostatnio w Zamościu i Białej Podleskiej. W tem ostatnim mieście kurs dzięki doskonałej organizacji zgromadził zgórą 100 sił nauczycielskich z powiatu, liczba zaś słuchaczy dochodziła do 250 osób, zarówno z inteligencji mijskiej, jak i okolicznej.

==

+ **Uniwersyteci właścicielami kopalni nafty.** Na gruntach uniwersytetu w Teksas odkryto niedawno źródła naftowe. Kopalnie te uczynia uniwersytet w Teksas jedną z najbogatszych uczelni świata. Przedsiębiorcy, eksploatujący te źródła, już w tym roku wypłacą uniwersytetowi milion dolarów.

—o—

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ  
8 groszy za wyraz.

**Naczynie** formy na pleczywo, noże, widełce na czas świąt  
ecznym tanio sprzedaje Handel towarów zela-  
znych „**MARTULUS**”  
Lwów, Trybunańska 1 (naprzeciw Naftuły).

KRAWATKI skarpetki poleta najtaniej Gruszecka Grodzickich 6, schody I.

UBRANIE żakietowe, w dobrym stanie, miara średnia  
kazylnie do sprzedania Ul. Z. Ch. zanowskiej 11a  
il. p. na prawo, od godz. 3 do 4/6-tej.

WŁADYSŁAW BUSZK zaprzysiężony rzeczoznawca  
sądowy. Poleca swój magazyn wyrobów złotych i  
srebrnych — własną wytwórnię elektryczną — wars-  
taty reperacyjne złotnicze i zegarmistrzowskie.  
Lwów, Akademicka 6, tel. 18-48.

FORTEPIANY, pianina, fiszharmonie, używane zawsze  
na składzie, na różne ceny. Sprzedaje, kupuje,  
mienia: Hanak, Pańska 21.

WIROWKI do mleka najlepszej marki Westfalia oraz  
solidne własne wyroby z blachy, naczynia kuchenne,  
prasy do owoców, maszyny restauracyjne do  
fasowania, sita poczworne, konewki do podlewania  
i tace w wielkim wyborze, poleca znana z tanioci  
firma Stanisław Cwernarski, Akademicka 21 i wars-  
taty blacharskie, Staszica 5.

DO sprzedania parcela budowlana 1.100 sążni kwadr-  
ogrodu w mieście Przeworsku. Bliższa wiadomość  
u Lewickich, Przemyski, Grunwaldzka 69. I. p. 2486

KAPELUSZE jełwabne, słomiane, przerabia modnie  
tanie. Topolnicka Kopernika 1

KUPUJE porcelanę starą i nowszą choćby pojedyncze  
sztuki i wszelkie inne drobiazgi, Jaroszewski, Ro-  
manowicza 9.

**KOŁDRY** najsumienniejszy wykonane  
poleca 2140  
WŁADYSŁAW WEBER Lwów  
BATOREGO 2

POSADY POSZUKIWANE.  
2 grosze za wyraz.

ZARZĄDCA ełonom, żonaty, lat 40, z małą rodziną,  
szkołą rolniczą, 22 letnią praktyką, z bardzo do-  
breml świadectwami i poleceniami w dużych ma-  
jątkach poszukuje posady od zaraz, może objąć i  
po kawalersku. Zgłoszenie, Zdrowie 6. B. A. Lwów,  
2531

FRANCUSKA z pięknym akcentem przyjmie demi pla-  
ce możliwe z obiadem. Biuro nauczycielskie, Ma-  
riji Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3.  
Telefon 1361.

NAUKA I WYCHOWANIE.  
6 groszy za wyraz.

KURS tańców rozpoczynamy 6 kwietnia. Tańce no-  
cne i dzienne — Dla osób przyjeżdżających na krótki  
czas zaraz Nowicki i Syn, Pańska 16.

DOGODNE SPŁATY

DOGODNE SPŁATY

**SIEWNIKI** do wszelkich celów

**PŁUGI, Kultywatory, Brony**

**ZNACZNIKI Jordana Plewniki**

**PLANETY konne i ręczne**

**TRAKTORY DEERINGA i narzędzia**

**CEMENT - WAPNO BUDOWLANE - OLEJE - SMARY**

DOSTARCZA

**SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE S. A.**

**ODDZIAŁ LWÓW 3 MAJA 11.**

DOGODNE SPŁATY

DOGODNE SPŁATY

RÓŻNE DONIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

WSPÓLNICZKI do kupna względnie dzierżawy wieł  
kzkiego majątku ziemskiego, młode, sympatyczne  
i gospodarne z kapitałem 5-15 tysięcy dolarów  
(zabezpieczenie hipoteczne) poszukuje właściciel  
ziemki. — Wrazie porozumienia małżeństwo. Po-  
średnictwo sownie honorowane. Nieanonimowe  
zgłoszenia pod „S. T. 34”. Reklama Prasowa, Lwów,  
Chorążczyzny 7.

1 ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza u Gutermana.  
Sykstuska 14.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy (Karta  
powołania) wystawiona przez P. K. U. Rzeszów,  
dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo w  
Mielcu oraz kartę na broń, wystawioną przez Li-  
ceum Kmiecieckie. Jan Bohdan Wronka, Inżynier-  
leśnik.

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych,  
sił szwajcarskich skutecznie Guterman, Sykstuska  
14. Po zegary sienne posyłam do domu.

CHOROBY serca, nerwów, przewodu pokarmowego,  
cukru, y. a, astma. Lecznica „Salus”, Kraków, Szuj-  
skiego.

**Łózka żelazne**

**ANTONI HALSKI 2473**

Lwów, ul. Sobieskiego 3.

Szczotki różne, trzepaczk, sznury do  
bielizny, rogózki kokosowe, masę po-  
długową, sukna do podłóg, wosk, ter-  
pentyne

**POLECA JÓZEF KOLEŻAŃSKI**  
**BATOREGO 34 a.**

Ogrodnictwem

Sadownictwem

Warzywnictwem

Kwiaciarstwem

interesujący się  
zechcą zażądać  
z Księgarni Pol-  
skiej we Lwowie  
bezpłatnego pro-  
spektu dzieła z  
tej dziedziny.

Spłata ratami  
miesięcznymi

2145

**Karnisze mosiężne** Łózka żela-  
zne i mosię-  
żne, łóżecka dziecięce, siatki do łózek,  
materace włosienne oraz meble wszelkiej  
jakości poleca najtaniej za gotówkę i na raty  
**Steil i Spółka, Lwów, ul. Kazimierzowska 28.**

**TYLKO WÓWCZAS NAWOZI  
ROLNIK RACJONALNIE**

skoro nie zaniedba dać  
swej ziemi obok szotu i  
fosforu również potasu.

Stwierdzonem zostało dawodnie,  
że właśnie

**Stassfurcka sól potasowa**

w połączeniu z powyż-  
szemi składnikami po-  
prawia jakość rośliny  
i podnosi zbiory.

**Najrychlejsza wysyłka!**

**Józef KARRACK, Lwów,**

**KOŚCIUSZKI 18. 1991**

Cenunki i prospekty darmo i opłatnie.

**NIEZAWODNA I NAJKUTECZNIEJSZA**

**MAŚĆ od HEMOROIDÓW**

użyta kilka razy, już od 1-go razu uśmie-  
rza ból, który błędnie znika zupełnie po-  
wodując jednocześnie zanik gruczolów.

**MAGISTRA A. POPOWSKIEGO**

Żądać w Aptekach i składach aptecznych.  
Hurt. i detal, **Apteka DOBRZAŃSKIEGO**  
**Lwów, Hotel George'a. 2316**

Numer rejestru Min. Spraw Wewn. 883

**RÓŻE** w wielu pięknych od-  
mianach ładne krzaki  
od zł. 1.50 w ogrodzie  
**POŁONIECKIEGO**  
ul. W. Ponickiego 1 21.

Wykaz odmian na żądanie.

Nowo otworzony

**SKŁAD WĘDLIN**

własnego wyrobu i wyrab mięs  
wołowego, wieprzowego i cielęciny  
poleca **KAROL CHOMICKI**  
firma Lwów, ul. Kopernika 15.